VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 83)
z dnia 14 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 83)

14 września 2017 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca, pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (druk nr 1784);

– informacja na temat roli Ludowych Zespołów Sportowych w upowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży oraz sportu wyczynowego;

– informacja na temat organizacji XX Ogólnopolskich Igrzysk Ludowych Zespołów Sportowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Władysław Kosiniak-Kamysz** przewodniczącego Rady Główniej Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Witam serdecznie na posiedzeniu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Za listą obecności stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie. Na wstępie w imieniu pań i panów posłów witam serdecznie zaproszonych gości. Dziś są to: pan minister Jan Widera z Ministerstwa Sportu i Turystyki wraz z grupą dyrektorów – Dariuszem Buzą, Anną Kuder, Marcinem Kaczmarczykiem, Wojciechem Dobrowolskim, radcą ministra Zbigniewem Winiarskim. Witam serdecznie również dwóch zastępców przewodniczącego Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia Zespołów Sportowych pana Marka Mazura i pana prezesa Jana Zalewskiego. Witam również dyrektora biura Krajowego Zrzeszenia LZS pana Michała Dziubaka. Witam też wszystkich innych gości, których nie wymieniłem z imienia i nazwiska.

Po powitaniach przechodzimy do ustalenia porządku obrad. W związku z tym, że odbyło się dwa dni temu pierwsze czytanie projektu ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (druk nr 1784) prezydium Komisji zdecydowało na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, iż zostanie dokonana zmiana porządku dziennego i wprowadzony zostanie punkt: powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (druk nr 1784). Pozostałe punkty to: dotyczący roli Ludowych Zespołów Sportowych w upowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży oraz sportu wyczynowego, a także informacja na temat organizacji XX Ogólnopolskich Igrzysk Ludowych Zespołów Sportowych. Czy do proponowanego porządku dziennego mają państwo uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli powołania podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Prezydium proponuje, aby do rozpatrzenia ustawy powołać podkomisję w jedenastoosobowym składzie. Czy są uwagi państwa

posłów odnośnie do tej liczby? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjmiemy jedenastoosobowy skład. Parytet to sześciu posłów z Prawa i Sprawiedliwości, dwóch z Platformy Obywatelskiej, jeden z Kukiz'15, jeden z Nowoczesnej i jeden z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Z Prawa i Sprawiedliwości zostali zgłoszeni posłowie: Grzegorz Janik, Jacek Falfus, Marek Matuszewski, Elżbieta Duda, Adam Ołdakowski i Kazimierz Moskal. Z Platformy Obywatelskiej Tomasz Kucharski i Ireneusz Raś. Z Kukiz 15 Jerzy Kozłowski. Z PSL Mieczysław Baszko, jedyny członek Komisji z tej partii. Z Nowoczesnej nie mam zgłoszenia i pragnę o nie zapytać. Nie słyszę. Trudno mi podejmować decyzję za Nowoczesną. Nie czuję się władny zarekomendować któregoś z dwóch posłów, jacy pracują w naszej Komisji. W związku z tym Nowoczesna będzie miała wakat, który uzupełnimy na najbliższym posiedzeniu, gdy koledzy będą obecni. Czy któraś z tych osób nie wyraża zgody na pracę w podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że wszyscy wyrazili zgodę. Ten skład osobowy poddam pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego składu osobowego? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła skład osobowy z jednym wakatem dla Nowoczesnej, który uzupełnimy – mam nadzieję – podczas następnego posiedzenia Sejmu i Komisji. Dziękuję. Podkomisja ukonstytuuje się zaraz po zakończeniu obrad Komisji. Wszystkich członków zapraszam wtedy do stołu prezydialnego. Przechodzimy do punktu drugiego – informacji na temat roli Ludowych Zespołów Sportowych w upowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży oraz sportu wyczynowego. Temat przedstawią minister sportu i turystyki oraz przedstawiciele Ludowych Zespołów Sportowych. Bardzo proszę, oddaję głos panu ministrowi Janowi Widerze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe od 70 lat prowadzi szkolenie w różnych dyscyplinach sportowych, co roku organizując imprezy, gdzie w różnych kategoriach wiekowych często walczą czołowi zawodnicy w kraju. Obszarem działań LZS jest również sport powszechny, w ramach którego stowarzyszenie organizuje w całym kraju masowe imprezy sportowo-rekreacyjne dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Zadania realizowane przez LZS mogą być często jedyną propozycją w zakresie aktywności fizycznej, z której mogą skorzystać mieszkańcy terenów wiejskich.

Stowarzyszenie jest istotnym partnerem resortu, bowiem działania w tym obszarze są jednymi z priorytetowych zadań Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wysokość środków przez ostatnich 7 lat wahała się rocznie od 3,5 do 7,7 mln zł. W ramach przyznawanych dotacji zakres prowadzonej przez LZS działalności w obszarze upowszechniania sportu obejmuje szerokie spektrum działań adresowanych do dorosłych oraz dzieci i młodzieży, przy czym projekty skierowane do najmłodszych realizowane są w większości w ramach trzech cyklicznych działań. Po pierwsze, to ogólnopolskie masowe imprezy sportowe pod nazwą „Sport dla wszystkich", które stają się rozpoznawalną marką m.in. poprzez turnieje szachowe, ogólnopolskie igrzyska LZS, ogólnopolski turniej LZS czy ogólnopolskie turnieje piłkarskie.

W roku 2016 odbyło się łącznie 189 imprez regionalnych i wojewódzkich oraz 5 finałów centralnych. W imprezach ogółem uczestniczyło 61 851 osób. W zasadniczej większości uczestnikami imprez były dzieci i młodzież szkolna z przewagą młodzieży do lat 19 oraz dorośli członkowie LZS i mieszkańcy wsi i miasteczek. Drugi program to „Organizator sportu dzieci i młodzieży w środowisku wiejskim". Tereny wiejskie posiadają ograniczenia zarówno w dostępie do infrastruktury sportowej, jak i dostępności wykwalifikowanych kadr w sporcie, przez co uboższa staje się oferta skierowana do ich mieszkańców. Realizowane w tym obszarze działania obejmują pozyskanie organizatorów, osób, które zniwelują te braki, organizując życie sportowe w lokalnych środowiskach, posiadając jednocześnie stosowne kwalifikacje instruktora lub trenera oraz doświadczenie w działalności sportowej na rzecz dzieci i młodzieży. W roku 2016 zadanie realizowało 157 organizatorów, w tym 137 mężczyzn i 20 kobiet wyłonionych z grona działaczy LZS z 16 województw, posiadających stosowne uprawnienia trenera, instruktora, organizatora

sportu oraz niezbędne doświadczenie. W 2016 roku uczestnicy programu zorganizowali i współorganizowali łącznie 7502 imprezy dla 658 413 uczestników z całego kraju.

Kolejny program to upowszechnianie i doskonalenie różnych sportów w środowisku wiejskim poprzez ogólnopolskie imprezy sportowe, mistrzostwa LZS, ogólnopolskie obozy sportowe, zgrupowania oraz upowszechnianie różnych sportów w środowisku wiejskim. W ogólnopolskich imprezach sportowych udział wzięło ponad 3 tys. zawodników z ponad 400 klubów z całego kraju. W 2016 roku zorganizowano 18 ogólnopolskich imprez mistrzowskich w 8 sportach, takich jak kolarstwo, podnoszenie ciężarów, lekka atletyka, biegi przełajowe, zapasy, kajakarstwo, tenis stołowy, łucznictwo, w których wzięło udział 3774 uczestników, w tym 3067 zawodników oraz 707 osób obsługujących zadanie. Ogólnopolskich obozów sportowych i zgrupowań w ubiegłym roku zorganizowano 5, dla 201 uczestników, w tym 170 zawodników, 22 trenerów i pracowników obsługi technicznej w trzech dyscyplinach sportu – w kolarstwie, lekkiej atletyce i zapasach.

Ostatni program to upowszechnianie różnych sportów w środowisku wiejskim. Zadanie obejmuje kilkaset klubów wyróżniających się we współzawodnictwie sportowym młodzieży, zwanych wiodącymi ludowymi klubami sportowymi. W roku 2016 upowszechnianie różnych sportów w środowisku wiejskim realizowano poprzez prowadzenie szerokiego szkolenia w 237 klubach rywalizujących w 38 sportach. Zadanie objęło łącznie 6365 osób, w tym 5838 zawodników i 527 instruktorów.

Od 2016 roku ministerstwo realizuje ogólnopolski program wsparcia dla klubów sportowych pod nazwą „Klub”. Na realizację programu w ubiegłym roku zabezpieczono kwotę 24 mln zł, co pozwoliło dofinansować działalność ponad 2100 klubów sportowych. W 2017 roku program jest kontynuowany, a kwota zabezpieczona z budżetu ministerstwa to 37 180 tys. zł. Pozwoliło to na dofinansowanie ponad 3300 klubów sportowych z terenu całej Polski. Wsparcie klubów wiejskich w programie „Klub” w 2016 roku objęło 392 kluby na kwotę 4 360 882 zł, co stanowi 18% całości. W tym roku jest to 621 klubów na kwotę 6925 tys. zł, co stanowi 19% całości przyznanego dofinasowania. Co piąty klub w ramach programu „Klub” jest klubem wiejskim.

Jeśli chodzi o sport wyczynowy, to w roku 2017 MSiT dofinansowało program ośrodków szkolenia sportowego LZS kwotą 2700 tys. zł, co stanowi 81,4% ogólnego kosztu programu. Uczestniczą w nim zawodnicy i zawodniczki, którzy spełnili kryteria określone decyzją ministra sportu i turystyki w sprawie ogłaszania programu dofinansowania ze środków Funduszu Kultury Fizycznej zadań w zakresie szkolenia i współzawodnictwa sportowego młodzieży realizowanego przez ACSS, WCSS, OSM, LZS w roku 2017. Obecnie funkcjonuje 75 ośrodków szkolenia młodzieżowego LZS, w których skupionych jest 665 zawodniczek i zawodników lekkiej atletyki, kolarstwa, podnoszenia ciężarów, łucznictwa, zapasów, tenisa stosowego i narciarstwa klasycznego. Szkolenie prowadzi 75 trenerów-koordynatorów, z udziałem 135 szkoleniowców współpracujących z pięcioosobową obsługą techniczną: fizjoterapeuci, mechanicy, serwisanci. Plan szkolenia i współzawodnictwa na ten rok zakłada 636 akcji szkoleniowych, głównie zgrupowań krajowych – 274 i zawodów krajowych – 349.

O udziale zrzeszenia LZS w sporcie młodzieżowym oraz działalności powie pan prezes. Mogę jedynie powiedzieć, że na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro przedstawiciele LZS lub ich wychowankowie zdobyli trzy medale – Rafał Majka, Wojciech Nowicki i Monika Michalik. Na ostatnich igrzyskach zimowych w Soczi przedstawiciele LZS lub ich wychowankowie zdobyli medale – Zbigniew Bródka złoty, Bachleda-Córuś i Luiza Złotkowska srebrny, Szymański i Niedźwiecki brązowy wraz ze Zbigniewem Bródką w drużynie mężczyzn w łyżwiarstwie szybkim, Kamil Stoch dwa złote. Należy również nadmienić, że w barwach LZS przez całą karierę sportową występował Adam Małysz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos oddam teraz panu prezesowi Markowi Mazurowi. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych Marek Mazur:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jak wspomniał pan minister, zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe to organizacja, która w naszym kraju działa od 70 lat. Zajmuje się praktycznie wszystkim, co ze sportem jest związane, a więc sportem powszechnym, masowym, turystyką, rekreacją, skończywszy na sporcie wyczynowym. To organizacja, która zajmuje się sportem w środowisku wiejskim i w małych miastach. Mogę to zobrazować w formie piramidy – najpierw zajmujemy się sportem młodzieży, rodzinnym, w szkołach podstawowych. W środowisku wiejskim to ta organizacja zajmuje się sportem, poza Szkolnym Związkiem Sportowym, który działa w ramach zajęć szkolnych. Poza lekcjami, w soboty i niedzielę, zajmują się tym LZS. Organizujemy te zawody dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów, ponadgimnazjalnych. Są to wszelkiego rodzaju turnieje, mistrzostwa, biegi przełajowe, w dyscyplinach, które są wśród dzieci bardzo popularne, ale również w tych, w których LZS posiada bazę sportową. Obecnie baza sportowa jest bardzo rozwinięta, choć nie we wszystkich dyscyplinach. Dlatego oferta dla dzieci i młodzieży jest bardzo szeroka.

Bardzo popularne są turnieje piłki nożnej dla dzieci szkół podstawowych, gimnazjalnych. Nazywa się to „Piłkarska kadra czeka". Popularyzuje się to wśród dziewcząt i chłopców. W każdej gminie mamy struktury LZS, również w kilku wsiach. W każdej gminie jest kilka LZS, które w większości mają zorganizowaną formułę prawną i są zarejestrowane w KRS lub u starosty. Są też stowarzyszenia zwykłe. Imprezy masowe dają podłoże dla sportu wyczynowego, do którego omówienia za chwilę przejdę. Pragnę zwrócić uwagę, że bardzo istotne są zawody, spartakiady rodzinne. Jeśli dziecko przyjdzie z tatą lub dziadkiem, wtedy dla wszystkich pokoleń organizujemy ruch sportowy, zdrowe przebywanie na świeżym powietrzu. Cała rodzina przychodzi i łatwo dziecko zaangażować w sport, który później uprawia się w klubach sportowych, o których wcześniej mówiliśmy. To jest ten sport masowy, powszechny, rodzinny, wielodyscyplinowy, wielopokoleniowy. Później przechodzimy do zawodów szkolnych, ponadgimnazjalnych, tzw. szkół rolniczych, które mają bazę sportową. Dzięki temu mamy bardziej wyspecjalizowanych, wykwalifikowanych zawodników, którzy chcą uprawiać sport. Zajmują się nimi wtedy kluby sportowe i te dwa programy, o których wspomniał pan minister. Są to wiodące ludowe kluby sportowe oraz ośrodki szkolenia. Organizujemy dla nich obozy sportowe, ale przede wszystkim wszelkiego rodzaju mistrzostwa ogólnopolskie. Efekt jest taki, że później na czubku piramidy są ci zawodnicy, o których wspomniał pan minister, którzy później reprezentują nasz kraj na igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata.

Utarło się – to nie jest moje powiedzenie – że LZS to kuźnia talentów. Nie są one klubami wysoko zorganizowanymi. Nie mają na tyle środków, aby prowadzić sport wyczynowy we wszystkich dyscyplinach sportowych. Przekazują zawodników do innych klubów, dlatego bardzo często mówimy, że ci zawodnicy są wychowankami LZS. To są zawodnicy, którzy później zasilają inne kluby. Wielu jest zawodników, którzy zostają w naszych barwach. Dodam, że na wspomnianych przez pana ministra igrzyskach, podczas ostatnich mistrzostw świata w lekkiej atletyce w Londynie złoty medal zdobył Paweł Fajdek, a brązowe Kamila Lićwinko i Wojciech Nowicki. To ostatnie medale mistrzostw świata zdobyte przez zawodników LZS. Muszę powiedzieć również, że Adam Kszczot to również wychowanek LZS. Wychował się w gminie Opoczno, obok Spały. Właśnie na naszych igrzyskach, o których będziemy mówili niedługo, kiedyś startował. Wielu mamy takich zawodników, jak np. Zbigniew Bródka.

Muszę powiedzieć, że to jest wynik pracy i zaangażowania szkoleniowców. Bardzo często pracują oni społecznie, albo przy niewielkich zwrotach kosztów, za dojazdy. Ludowe Zespoły Sportowe nie są rozpieszczane finansowo. Nie chcę o tym jednak mówić, bo to pozytywna cecha, że w wielu przypadkach dzięki zaangażowaniu można wypracować wyniki sportowe. Bardzo ważne jest również wsparcie finansowe samorządów. Trzeba oddać honor samorządom, wójtom, burmistrzom, prezydentom, którzy ten ciężar finansowy biorą na siebie. Bardzo dobry był moment – jeśli będzie sposobność, chcemy to powielać – na montaż finansowy. Są programy ministerialne, które w części

finansują ten program, a następnie dokładają się samorządy, które chętnie partycypują w kosztach, jak np. organizator sportu. To bardzo dobre, gdyż samorządowcy dokładają do szkolenia dzieci i młodzieży.

Jeśli mówimy o współzawodnictwie dzieci i młodzieży prowadzonym przez MSiT, to warto powiedzieć, że są takie dyscypliny sportu, które uznawane są za wiodące w zrzeszeniu. Wynikają z tradycji i z tego, że ta baza sportowa dla niektórych wiejskich dyscyplin niekoniecznie jest potrzebna. W przypadku kolarstwa czy podnoszenia ciężarów nie zawsze jest ona potrzebna. Są to dyscypliny wiodące – kolarstwo, zapasy, podnoszenie ciężarów. W tym współzawodnictwie i w tych dyscyplinach udział zawodników LZS w stosunku do całego dorobku sportu dzieci i młodzieży wynosi 70%. Sprawdza się ta piramida. Zaczynamy od sportu powszechnego, masowego, rekreacji, zawężamy później do sportu szkolnego i wyłaniamy najlepszych zawodników, a kończymy zawodnikami na najwyższym poziomie, reprezentantami kraju, którzy zostają w zrzeszeniu lub przechodzą do innych klubów. Efekt szkoleniowy jest bardzo skuteczny.

To wszystko, w ramach wstępu. Jesteśmy do dyspozycji. Długo można mówić o tej organizacji, ale patrząc po twarzach państwa posłów mam świadomość, że w tym gronie o sporcie wiele mówić nie trzeba, bo jest on znany państwu doskonale. Członkowie Komisji doskonale znają wyniki sportowe, z czego bardzo się cieszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Przyszedł do nas również prezes LZS – Rady Główniej Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych pan Władysław Kosiniak-Kamysz. Witamy serdecznie. Po tych informacjach ze strony ministerstwa i LZS otwieram dyskusję. Głos ma pan przewodniczący Rutnicki. Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z wielkim uznaniem patrzymy na dorobek i medale, a przede wszystkim skalę działalności LZS. Chciałem zapytać o wysokość dofinansowania. Biorąc pod uwagę te zestawienia, którymi dysponujemy, da się zauważyć że rok 2017 z zakresu sportu dla wszystkich, któregokolwiek byśmy nie wzięli, to drastyczna redukcja środków. Pytanie to kieruję do pana prezesa i pana ministra. Program „Klub" funkcjonuje od dwóch lat. Pewnie wyręczę pana ministra, ale nie chodzi tylko o to, aby gdzieś obciąć, aby później ewentualnie dodać. Czy to jest stała tendencja obcinania dofinansowania dla LZS, czy mogą one liczyć na powrót do lepszych czasów i większych kwot dofinansowania działalności?

Jestem posłem z Wielkopolski i cieszę się, że Promień Opalenica i „Budowlani" Nowy Tomyśl – zasłużone kluby w podnoszeniu ciężarów – odnoszą sukcesy. Miałem przyjemność uczestniczyć w odnawianiu tej bazy sportowej. W Nowym Tomyślu jesteśmy dumni z tej pięknej inwestycji, jaką jest centrum podnoszenia ciężarów i praktycznie nowy wygląd zaplecza sportowego dla Promienia Opalenica. Chciałem zapytać o potrzeby. Jakie są kierunki i co z punktu widzenia waszego rozwoju jest najbardziej potrzebne? Czy program „Klub" spełnia swoje zadanie? Chciałem również zapytać o programy inwestycyjne, czyli przebudowę i remonty bazy sportowej funkcjonujących klubów i tzw. infrastrukturę przyszkolną. Czy to są programy, z których korzystacie? To widać, że korzystacie, ale czy nie potrzeba w przyszłości przygotować programów dedykowanych mniejszym klubom, gdzie ta minimalna kwota bywa duża. Trzysta tysięcy zł może ograniczyć często możliwości remontowe bazy sportowej LZS. Proszę przedstawić kierunki i potrzeby. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Janik.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałem zadać pytanie skierowane do pana prezesa Mazura. Działanie LZS na rzecz dzieci i młodzieży jest bardzo pożyteczne. Jako prezes Szkolnego Związku Sportowego widzę tu większą formę współpracy między LZS a SZS. Wiemy, że LZS jest obecny na terenach wiejskich, a SZS właściwie wszędzie. Chodzi o to, aby nie powielać roli. Wyrażamy chęć współpracy. Warto

ją ugadać. Pan minister mówił o medalistach olimpijskich. Myślę, że 95%, a jak nie to 100% medalistów brało udział w SKS i zawodach sportowych organizowanych przez SZS. Taka jest tego specyfika, tak ma być. Mówię o tym, bo warto te związki docenić. Panie prezesie, czy zawody, które organizujecie, są do szczebla ogólnopolskiego, czy tylko do wojewódzkiego, gminnego? Jak to wygląda i kto finansuje zawody ogólnopolskie? Być może Śląsk to nie jest siła LZS? Jestem ze Śląska, nie widać tu tej pracy. Może dlatego, że to teren kopalniany i strefy bardziej zurbanizowane i LZS jest mniej. Może tam jest czarna plama LZS. Dużo się interesuję tymi zawodami. Jak wyglądają działania LZS na Śląsku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Proszę o zadanie pytania pana przewodniczącego Marka Matuszewskiego.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, jestem za tym, aby sport rozwijał się szczególnie na terenach wiejskich. Doskonale wiemy, że młodzież i dzieci ze wsi często są wybitnymi sportowcami. Trzeba pomagać w rozwijaniu tego sportu. Chciałem zapytać pana ministra lub pana prezesa o pomoc ze strony sejmików wojewódzkich. Wiemy doskonale, że sejmiki mają odpowiednie środki. Chciałbym dowiedzieć się, jakie środki są przeznaczane. Pan przewodniczący Rutnicki podchodzi z wielką troską do sprawy LZS. Chciałbym poszerzyć moje pytanie o sejmiki i w jakim stopniu samorządy powiatowe i gminne oferują wsparcie. Wiem, że MSiT poprzez przekazywanie środków na sport, kieruje je również do dzieci pochodzących ze wsi. W związku z tym mam krótkie pytanie: Ile dają te sejmiki? Ważne jest dla mnie, ile przekazał łódzki sejmik. To dla mnie istotne informacje. Trzeba się chwalić, jeśli jest czym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z posłów chce się zgłosić? Może przedstawię jedną uwagę, która będzie kontynuacją myśli panów posłów Rutnickiego i Matuszewskiego. Chcę powiedzieć, że przez lata dbaliśmy, aby sport nie miał barw politycznych. Cieszymy się, że wzrastają środki na upowszechnianie i rozwój hokeja na lodzie, gdy wiceprezesem jest nasz kolega, który przed chwilą zabierał głos. Dobrze, że politycy, którzy zajmują się sportem angażują się też w rozwój danej dyscypliny. Pragnę również podkreślić rolę Władysława Kosiniaka-Kamysza, który wspiera LZS swoją osobą i możliwościami. Warto, aby względy polityczne nie miały wpływu na dofinasowanie. Pytanie posła Rutnickiego jest zasadne. Koncentrując się tylko na tym, co ze względu na funkcjonowanie LZS dla polskiego sportu i kraju jest ważne – czyli na upowszechnianiu sportu dla wszystkich – środki, które do 2015 roku były przekazywane na działania LZS w zakresie sportu dla wszystkich były spore i rosły. Od 2016 roku mamy skok w dół. Z czego to wynika? Nie chciałbym, aby były to niuanse polityczne. Sport był zawsze ponad podziałami. Wiemy, jak ważne jest wspieranie sportu wiejskiego, który nie jest tak mocno oprzyrządowany.

Poprzednie dwie kadencje Sejmu – mieliśmy w tym udział, wraz z samorządami lokalnymi – pomogły zbudować nową bazę sportową. Często zapominamy – a my staramy się to przypominać – że projekt „Orlik" był dedykowany właśnie takim środowiskom. Powstała tam solidna baza, nowoczesne boiska w obszarach wiejskich. Powiem symbolicznie, że pierwszy orlik wybudowany na Małopolsce powstał w Racławicach, w bardzo biednej, małej gminie. Tam z mniejszym udziałem samorządu to robiliśmy, gdyż samorządu nie było stać. Województwo i minister podjęli decyzję, że będzie tam większe zaangażowanie. Powstał tam kompleks sportowy, który jest bardzo istotny dla tamtego środowiska. Trzeba powiedzieć o poczynionych nakładach. Ważne, aby te boiska były wypełnione myślą, w jaki sposób upowszechniać sport. To, co zostało przedstawione w informacji pana ministra, z której możemy być bardzo zadowoleni – rozszerzył informację pan prezes KZ LZS – że z tych środowisk wywodzi się bardzo wielu mistrzów. Może pan minister mnie poprawi, ale wydaje mi się, że około 25–30% medali na igrzyskach zimowych i letnich zdobyli wychowankowie tych środowisk wiejskich. Trzeba to dostrzec.

Warto nie zmniejszać środków, pomimo istnienia programu „Klub". Ten program ma rozwijać sport, a nie powodować, że środki na podstawową działalność się kurczą,

choć przynoszą tak dobre efekty zobrazowane w wynikach polskich sportowców podczas najważniejszych imprez światowych. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem zapytać o pewną kwestię. Pochodzę ze wsi – nieco bardziej zurbanizowanej – w powiecie bielskim. W mojej miejscowości jest klub LKS „Orzeł" Kozy. Ten klub funkcjonuje od 1990 roku, gdy miałem szansę i honor być pierwszym wójtem tej gminy, zgodnie z ustawą samorządową, przez 8 lat. Nie zauważyłem tam żadnego wsparcia z LZS, chodź to był LKS. Nie była to działalność typu piłka nożna czy inne gołębie, albo szachy – to bardzo dobra dyscyplina. Przez te wszystkie lata, gdyby nie samorząd, ministerstwo sportu, ten klub by nie istniał. Podobna sytuacja jest w kilku innych gminach powiatu bielskiego czy cieszyńskiego. Dlatego pragnę zapytać: Jak daleko działacie? Tam, gdzie są struktury polityczne można działać inaczej, czy tak to wychodzi jak wychodzi i ten sport jest trochę pomijany w gminach, które przyznają się do LZS?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Na marginesie – już oddaję głos panu posłowi Ołdakowskiemu – abyśmy Jacku wiedzieli, o jakich okresach mówimy. W latach 90. ogólnie była zapaść sportu powszechnego, nie było środków praktycznie na nic. Z budżetu centralnego i wojewódzkiego szły bardzo małe pieniądze. Pamiętam, iż pracowałem w komisjach w radzie miasta Krakowa. Nawet w bogatym jak na tamte czasy mieście, jakim był Kraków, środki były niewystarczające, a dofinansowanie śmieszne. Rozwój gospodarczy Polski jest widoczny i nie możemy przyrównywać lat 90. do czasów obecnych, gdy pojawiły się na sport pieniądze. Bardzo proszę, pan poseł Ołdakowski.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę nadmienić, że program „Klub" powstał po to, aby na tych boiskach, orlikach był ruch. Ostatnio miałem spotkanie z przedstawicielami warmińsko-mazurskiego LZS i związku piłki nożnej. Dziękują nam za to, że dzięki temu programowi boiska ożywiły się. Nawet najmniejsze kluby LZS dzięki temu mają szanse. Przekonałem wiele osób, podobnie jak z pewnością wielu naszych kolegów, tych prezesów małych klubów, aby uczestniczyli w programie. To są setki, tysiące klubów, które w ten sposób zdobywają środki. Wcześniej istniały, ale nie miały środków na to, aby te boiska zaczęły kwitnąć i prowadzić na nich szkolenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Proszę o odpowiedzi, głos ma pan prezes Kosiniak-Kamysz.

Przewodniczący Rady Główniej KZ LZS Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, rozpocznę, a o szczegółach powie pan przewodniczący Mazur. Po pierwsze, bardzo dziękuję za zwołanie tego posiedzenia Komisji, gdyż jest wyrazem troski o sport na terenach wiejskich, ten sport, który od 71 lat jest animowany przez Ludowe Zespoły Sportowe, niezależnie od tego, kto szefuje w województwie, powiecie czy kraju. W LZS środowisko jest bardzo różne. Na 250 tys. osób najwięcej jest tych, którzy nie są w ogóle zaangażowani politycznie, ale sportowo. Myślę, że należy się im ogromny szacunek. Bardzo dziękuję za życzliwość w wypowiedziach, niezależnie od tego, z jakich jesteśmy z formacji politycznych. Mam doświadczenia z pracy z panem posłem w Komisji Zdrowia. Tu jest dużo więcej zdrowego klimatu, za co wam, jako kolegom posłom bardzo dziękuję.

Ludowe Zespoły Sportowe spełniają niezwykłą rolę. Tak jak wszystkie związki sportowe – była mowa o SZS, dziękuje panu posłowi Janikowi za zaproszenie do współpracy, przyjmujemy je i z chęcią przeprowadzimy spotkanie – staramy się realizować misję. To posiedzenie miało się odbyć przed wakacjami i naszymi igrzyskami. Chcieliśmy was zaprosić do Spały. Było pytanie, czy te imprezy są do poziomu powiatowego, wojewódzkiego czy krajowego. Takim finałem są już XX igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych. Zorganizowaliśmy je w Spale, z ogromnym wsparciem samorządu województwa oraz MSiT. Uczestniczył pan prezydent, który rok temu objął 70-lecie LZS honorowym

patronatem, za co jesteśmy zobowiązani. Wyróżnił LZS, zapraszając nas do komitetu obchodów stulecia niepodległości. Czujemy się więc docenieni.

Działamy na różnych polach. Jest to zarówno działalność sportowa sportu wyczynowego, ale też bardzo ważna moim zdaniem działalność w zakresie oswajania ze sportem dzieci i młodzieży. Nie każdy z nich zostanie wybitnym sportowcem, ale każdy zyska coś na tym etapie zapoznawania się ze sportem. Bardzo ważny jest element związany ze sportem dla seniorów. To taka nowa dziedzina, którą od kilku lat rozwijamy. Miały miejsce również zawody integracyjne dla osób niepełnosprawnych w Spale. Odbywają się na wszystkich igrzyskach. Same igrzyska były wielkim sukcesem, bo po kilku latach powróciliśmy do bardziej wyczynowych dyscyplin, nie tylko rekreacyjnych. Jest turystyka, rekreacja, wszystko się w tym mieści.

Czy wsparcie może być większe, z województw, od rządu? Oczywiście i na to liczymy, przychodzimy do pana ministra z takim apelem i prosimy o życzliwość. To, co przejawia się w wypowiedziach na różnym poziomie, to finansowanie nie tylko w skali roku, ale perspektywa 2–3 lat. Niektóre województwa to wprowadziły, np. wielkopolskie. Dobrze się to sprawdza od kilku lat. Jest możliwe do wprowadzenia na różnych poziomach. Jesteśmy otwarci na współpracę z różnymi związkami i klubami. Pewnie nie do każdego uda się dotrzeć.

Przypomniano lata 90. Miałem wtedy 8 lat, więc trudno mi się wypowiadać, mają państwo inne doświadczenia. Niezależnie od tego, kto rządzi, sytuacja dla sportu po 25 latach jest lepsza niż była wtedy. Dziękuje za to i mam nadzieję, że z roku na rok będzie coraz lepsza. Chcielibyśmy, aby nasze programy miały wymiar wojewódzki. Ostatnio w mojej rodzinnej Małopolsce zakończyliśmy niedawno „Wakacje z piłką". Wzięło w nich udział 10 tys. dzieci, które nie wyjechały nigdzie na wakacje. Przez 2 miesiące brały udział w zawodach. Nie zawsze występowały profesjonalne kluby. To był sport powszechny. Takich inicjatyw będziemy przeprowadzali więcej.

Chciałbym, zgodnie z apelem pana przewodniczącego, abyśmy niezależnie od tego, skąd jesteśmy, rzetelnie patrzyli na program, jaki tworzymy i propozycje, które składamy. Oczywiście robimy to w drodze konkursów, ale gdy jest ich więcej pula środków dla LZS i innych związków może być po prostu mniejsza. To też od nas zależy, czy budżet w zakresie działu – sport będzie w przyszłym roku większy czy mniejszy. Bardzo prosimy o życzliwość i dziękujemy tą, której dziś doświadczyliśmy i doświadczamy przez ostatnich wiele lat. To jest wspólnota LZS – niezależna od tego, kto rządzi – i taka pozostanie mam nadzieję jak najdłużej. Zapraszamy już na kolejne igrzyska do województwa warmińsko-mazurskiego, do Ostródy. Satysfakcja ze wsparcia w województwie warmińsko -mazurskim przez samorząd wojewódzki i ze strony przedstawicieli tamtejszych LZS jest bardzo duża. Możemy się z tego cieszyć.

Nie wszędzie LZS funkcjonują. Mowa była o czarnym Śląsku. W tym województwie dużo bardziej rozwinięty jest region częstochowski. W tym regionie są silne kluby LZS. Zapraszamy na nasze zawody. Proszę, aby potraktowali państwo to jako otwarte zaproszenie. O konkretach, jakie jest dofinansowanie, jak się zmieniło, jakie jest dofinansowanie wojewódzkie powie pan przewodniczący Marek Mazur.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Tylko jedno słowo, panie przewodniczący. Czarny Śląsk – rozumiem, że mówi pan o przemyśle? Różnie można to zrozumieć. Widzę, że pan minister również się poruszył.

Przewodniczący Rady Głównej KZ LZS Władysław Kosiniak-Kamysz:

Myślę, że nie ma nic złego w tym określeniu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wszyscy zrozumieliśmy.

Przewodniczący Rady Głównej KZ LZS Władysław Kosiniak-Kamysz:

Nie szukajcie panowie tu jakiegokolwiek powodu do uszczypliwości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jako Raś mogę to potwierdzić jak jest na Śląsku. Pan prezes Mazur, a następnie pan minister Widera.

Zastępca przewodniczącego KZ LZS Marek Mazur:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, tematy, które były poruszane przez Wysoką Komisję, dotacje – nie będę zabierał głosu, bo już o tym państwo mówili. Tabela również to pokazuje. Spoglądam cały czas na pana ministra i widzę tak ogromną życzliwość, iż mam nadzieję, że będzie tendencja wzrostowa. Jeśli chodzi o „Klub", jest on bezpośrednio skierowany do klubów na najniższym szczeblu, poza KZ LZS. Nie będziemy komentowali. Powiem jedynie, że każde pieniądze, które trafiają do klubów i na sport są bardzo pożyteczne i się z nich cieszymy. Wspominałem, szanowna Komisjo, o inwestycjach. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, że poruszył ten temat, który jest bardzo wrażliwy i potrzebny w środowiskach wiejskich. Są małe obiekty, które wymagają niewielkich nakładów finansowych, aby można było na nich prowadzić zawody sportowe. Czasem jest to renowacja boiska, czasem wymiana bramek, dodanie bieżni. To niewielkie koszty, z którymi borykają się kluby sportowe.

Mówiłem wcześniej o montażu finansowym składającym się ze środków finansowych – ministerialnych, rządowych, samorządowych. Naprawdę bardzo dobrze sprawdzają się w niektórych programach. Tak się sprawdzały np. przy budowie orlików, o czym była już mowa, a także przy naszym programie „Organizator". Polega to na tym, że jeśli strona rządowa zainwestuje w ten program 1/3, to zawsze marszałek dołoży 1/3, podobnie wójt czy burmistrz. Nigdy samorządu nie będzie stać na realizację takiego programu samemu. Jeśli wywołamy pewną inicjatywę ze strony rządowej, gwarantujemy – tak jak dziś w zakresie programu „Organizator" (już 1 mln zł pojawiło się ze strony samorządowej, aby wesprzeć ten program) – że przyniesie to rezultaty. To jest bardzo korzystne nie tylko przy inwestycjach, ale i przy innych programach, jak „Organizator". W tym zakresie środki remontowe są bardzo potrzebne. Niekoniecznie chodzi o finansowanie obiektów w całości. Wystarczy częściowe wsparcie, a samorząd dołoży resztę.

Jeśli chodzi o współpracę SZS z LZS, to bardzo się z tego cieszę, panie pośle. Jest ona ogromna i szczegółowa, ale na tym niższym szczeblu – w powiatach i gminach oraz województwach. Odbywają się wspólne imprezy. Jest ich bardzo wiele. Jeśli takich nie ma, to kalendarz zawodów jest korygowany, aby terminy zawodów nie były zbieżne. Koledzy z SZS i LZS się spotykają, wzajemnie tworzą program, wspólnie pracują w szkołach. Współpraca jest ścisła. Być może nie widać jej na szczeblu centralnym, ale nie ma takiej konieczności. Część imprez masowych odbywa się w województwach i gminach. Na szczeblu centralnym realizujemy finały.

Odpowiadam jednocześnie na kolejne pytanie – czy wszystkie imprezy od szczebla podstawowego kończą się na szczeblu centralnym. Nie wszystkie. Wiele jest spartakiad rodzinnych, dla dzieci i młodzieży. Realizowane są bardzo często do poziomu powiatu lub województwa. Jeśli jednak jest duże zainteresowanie, to kończą się finałem. Tak jest w przypadku igrzysk, mistrzostw ogólnopolskich, jak i tej piłkarskiej kadry. Jest kilkaset drużyn. System eliminacji jest konieczny. Część imprez kończy się finałem centralnym, a część o charakterze bardziej masowym zamyka się na szczeblu powiatu lub województwa. Oczywiście te środki, które otrzymujemy z ministerstwa są obwarowane pewnymi programami. Nie wszystkie mogą trafić bezpośrednio do LZS, jak powiedział pan poseł.

Programy skierowane są do wiodących klubów sportowych czy ośrodków szkolenia sportowego i do konkretnych zawodników. Zawodnik, który zdobywa pewne kwalifikacje, ma punkty, wynik sportowy. Są też kierowane do konkretnych klubów sportowych, które we współzawodnictwie sportu dzieci i młodzieży osiągają pewien limit punktów. Do nich jest to skierowane. Bardzo często spotykamy się z naszymi klubami, które realizują sport masowy i one oczekują od nas wsparcia. Musimy jednak realizować program, który jest skierowany do klubów osiągających wyniki sportowe. Są też programy masowe, ze sportu dla wszystkich, które są wspierane przez KZ LZS na szczeblu wojewódzkim. Wszystko zależy od tego, jak województwo prowadzi eliminacje, czy dotyka to klubów na najniższym poziomie, czy ewentualnie awansują one do szczebla wojewódzkiego i wtedy są objęte wsparciem finansowym. Jeśli chodzi o wsparcie finansowe, to już wcześniej mówiłem, iż bardzo się cieszę, iż samorządy bardzo aktywnie uczestniczą w procesie wychowania dzieci i młodzieży poprzez sport i organizację zawodów sportowych. W większości LZS na szczeblu gminy i powiatu są finansowane ze środków

samorządowych. Tam jest sport masowy, powszechny. Możemy powiedzieć, że samorządy się angażują. Gdy zobaczą, że poszły środki z województwa czy ministerstwa, dokładają swoje.

Jeśli chodzi o wsparcie samorządów, o którym mówił pan poseł Marek Matuszewski, tomam dla pana bardzo dobrą informację. Najwięcej środków przekazuje sejmik łódzki na LZS. Jest to kwota około 600 tys. zł. Samorządy województw wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego również przekazują środki. W ubiegłym roku było 0, a w tym roku 10 tys. zł. Taka jest rozpiętość od 10 tys. zł do 600 tys. zł. Średnio jest to około 200 tys. zł, w zależności od samorządu.

Tak jak powiedział pan przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz, bardzo istotne są również zawierane umowy z samorządami. Wiem, że ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie nakłada na samorządy ogłaszanie konkursów. Pozwala też na zawieranie umów wieloletnich. Z czym to się wiąże? W tych samorządach wreszcie uporaliśmy się z problemem. Budżety samorządów wojewódzkich często uchwalane są w styczniu lub lutym. Proces ogłoszenia konkursu trwa jeszcze miesiąc lub dwa, bo jest odwołanie. Podpisanie umów z wojewódzkim zrzeszeniem następuje bardzo często w maju lub czerwcu. Do czerwca zrzeszenie musi funkcjonować, a szczególnie w sporcie wyczynowym najważniejszy jest początek roku, obozy sportowe, aby wynik był w maju lub lipcu. W związku z tym funkcjonowanie bez środków finansowych jest bardzo trudne. Umowa wieloletnia pozwala na to, że od początku roku można funkcjonować w zakresie sportu wyczynowego. Dotyczy to nie tylko LZS, ale i SZS i federacji sportu. Te umowy wieloletnie mają taką zaletę. Obecnie zawierane są w trzech województwach – zachodniopomorskim, wielkopolskim i łódzkim. Namawiamy samorządowców z innych województw, aby tę formę zastosowali. Generalnie pragnę podkreślić, że samorządy wspierają LZS.

Panie ministrze, należy dawać jak najwięcej drobnych środków, a samorządy dołożą resztę. Zawsze w montażu finansowym łatwiej udźwignąć ten ciężar. To wszystko. Mogę jeszcze raz, za słowami pana przewodniczącego Kosiniaka-Kamysza powtórzyć, że w LZS nie ma polityki. Gdy popatrzę na działaczy w różnych LZS, pochodzą ze wszystkich opcji politycznych. Funkcje w zarządach często pełnią księża, również udział biorą w zawodach. Sport łączy i jest apolityczny. Nie ma żadnej dyskusji o polityce na zebraniach federacji sportu, okręgowych związków sportowych czy ludowych zespołów sportowych, tylko o sporcie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że macie też kapelana LZS?

Zastępca przewodniczącego KZ LZS Marek Mazur:

Mamy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo, pan minister Widera.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem przypomnieć, że misją MSiT jest aktywne i zdrowe społeczeństwo – wiejskie, miejskie, dzieci, młodzież, osoby starsze, niepełnosprawne. Dla wszystkich mamy ofertę. Przedstawiamy projekty i programy, poprawiamy warunki do uprawiania sportu i aktywności fizycznej. Odniosę się do słów pana przewodniczącego, który powiedział, że w roku ubiegłym środki na sport wiejski spadły o 800 tys. zł w porównaniu do poprzedniego. Gdybyśmy dokładnie przyjrzeli się tym liczbom… Proszę mi wierzyć, trenerów, dzieci i środowisko nie interesuje, z jakiego programu korzystają, tylko realne możliwości pozyskania środków, fundusze i spełnianie swoich pasji i marzeń. Generalnie prawie 8 mln zł środowisko wiejskie wykorzystało z wielu naszych programów. To program „Klub”, „Las” oraz SKS. Mówimy o organizacji imprez sportowych w środowisku wiejskim. Pokazuje to, że obszar naszego działania jest odczuwalny i zauważalny. Będziemy starali się bezpośrednio trafiać z naszymi środkami tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Może działacze nie będą z tego zadowoleni, ale staramy się omijać jak najwięcej kosztów pośrednich, aby

nie tracić środków tam, gdzie dotyczy to dzieci, młodzieży, osób starszych czy niepełnosprawnych. Środki mają trafiać bezpośrednio do nich. W tym kierunku skonstruowane są nasze programy i projekty.

Jeśli chodzi o współpracę z jednostkami samorządu terytorialnego, prowadzimy ją, zachęcamy poprzez to, że dajemy część środków na kadry wojewódzkie i LZS. Prosimy samorządy, aby dołożyły się 20–30% do danego programu i wsparły rozwój sportu dzieci i młodzieży. Myślimy również o inwestycjach. Pod największą opieką są ośrodki wiejskie, tam gdzie nie ma nic, gdzie są zniszczone boiska. W tym roku wprowadziliśmy nowy program „Mały klub". Skierowany jest do środowisk, które nie mają milionów na inwestycje, ale np. 50–100 tys. zł. Mogą skorzystać z tego programu, wyremontować swoje boisko, klub, siłownię czy inne miejsce aktywności sportowej, a następnie dalej ją kontynuować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan poseł Rutnicki jeszcze chce zabrać głos.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Chciałem dowiedzieć się czegoś o igrzyskach, które miały miejsce w Spale.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przechodzimy teraz do następnego punktu. To pytanie będzie do punktu trzeciego. Bardzo proszę teraz o informację na temat organizacji XX Ogólnopolskich Igrzysk Ludowych Zespołów Sportowych. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos panu prezesowi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego KZ LZS Marek Mazur:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, igrzyska mają swoją historię. Miały różne formuły – spartakiad, igrzysk. Przez wiele lat organizowaliśmy igrzyska dla młodzieży szkół rolniczych LZS. Od 20 lat mają ogólną formułę. Program trochę się zmieniał, o czym powiedział pan przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz. W ostatnich latach mieliśmy więcej rekreacji. Uznaliśmy, że należy to pokazać. Mówiłem o tym wcześniej, jeśli chodzi o tę piramidę, że nie tylko sport masowy, powszechny, rekreacja, ale również wysokokwalifikowany, którym możemy się poszczycić, jest dla nas ważny.

Igrzyska sportowo-rekreacyjne. W tym roku w Spale zorganizowaliśmy je z udziałem 1300 uczestników. Jak zawsze programem obejmujemy dzieci i młodzież z całego środowiska wiejskiego i małych miast. Nie są to tylko sportowcy, ale też niepełnosprawni. Uważamy, że trzeba się nimi zająć i dla nich również organizujemy zawody w ramach tych igrzysk. Są razem ze sportowcami, nie oddzielnie. Ogółem udział wzięło 1300 osób, w dyscyplinach takich jak podnoszenie ciężarów kobiet i mężczyzn. Dodam, że startowali w tych zawodach zawodnicy, którzy w mistrzostwach świata do lat 17 zdobyli medale. Jedna zawodniczka była wicemistrzynią świata, a jeden zawodnik brązowym medalistą. Chodzi o kategorie młodzieżowe. W tych igrzyskach nie startowali zawodnicy z kategorii seniorów czy młodzieżowców. Uznajemy, że mają oni na tyle napięty kalendarz startów, ważne imprezy międzynarodowe, że ich obciążać nie trzeba. Głównie były to osoby, które będą nas reprezentowały w przyszłości na igrzyskach, mistrzostwach, w kategoriach juniorów.

Podobnie było również w zapasach kobiet i mężczyzn. Bardzo popularne stają się dyscypliny dla dziewcząt i kobiet w podnoszeniu ciężarów i w zapasach. Są w tym zakresie medale na mistrzostwach świata. Odbyły się też zawody w lekkiej atletyce. Królowa sportu w Spale miała bardzo dobre warunki. Chcieliśmy naszych sportowców zaprosić na profesjonalny obiekt, do startu na najlepszych obiektach. Nawet piłka plażowa ma w Spale swój zadaszony obiekt. Mieliśmy również rekreację, to co zachęca dzieci i młodzież do uprawiania sportu. To były mini gry w piłkę nożną, piłka siatkowa na trawie, wiele zabawowych konkurencji. W tym programie bardzo istotny dla nas jest

również trójbój władz samorządowych. Jak mówiłem, organizujemy zawody z programem wielorodzinnym, aby przyszli dziadkowe, zabierając wnuki. Gdy już ich zabiorą na zawody, to dla nich też są konkurencje. Zachęcamy do tego również samorządowców. W ramach spartakiady były zawody dla wójtów i burmistrzów. Poza regulaminem i konkursem igrzysk odbył się mecz pomiędzy działaczami LZS i samorządowcami województwa łódzkiego. Pokazujemy w ten sposób współpracę i przychylność samorządowców dla innych województw, aby ten przykład był powielany. Samorządowcy nie tylko nas wspierają, ale też uczestniczą w zawodach.

Generalnie igrzyska były bardzo udane. Myślę, że kolejne, które będziemy organizowali w Ostródzie udadzą się podobnie. Będziemy się starali, aby jak najwięcej sportu wyczynowego, młodzieżowego w tym programie się znajdowało. To jest podsumowanie całorocznej działalności LZS, impreza finalna. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Teraz bardzo proszę, pytanie ma pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jako wielki fan siatkówki plażowej chciałem zapytać, kto wygrał igrzyska w Spale? Czy to było rozgrywane na świeżym powietrzu czy na przykrytych boiskach do siatkówki plażowej? Dziękuję ministerstwu, że udało się zrealizować ten projekt. Cały czas przed oczami mam piłkę meczową naszych chłopaków w Londynie, gdzie medal był bardzo bliski dla pary Prudel-Fijałek. Teraz mamy kolejnych fantastycznych zawodników. Dziękuję, że ministerstwo widzi szansę rozwoju tego sportu. Tego typu obiektów powinno w kraju przybywać. Mamy Olsztyn, obiekt z prawdziwego zdarzenia w Spale, ale przydałoby się jeszcze kilka. Sporty plażowe bardzo fajnie się rozwijają. Biorąc pod uwagę specyfikę LZS, naszych wspaniałych jezior i plaż, to może być ciekawy kierunek – siatkówka plażowa, piłka ręczna, piłka nożna, która jest coraz bardziej popularna.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy wiemy kto wygrał?

Zastępca przewodniczącego KZ LZS Marek Mazur:

Panie przewodniczący, wiedziałem że będę miał w którymś momencie wpadkę, ale nie wiedziałem, że teraz.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że pan poseł Rutnicki wie, jak pyta.

Zastępca przewodniczącego KZ LZS Marek Mazur:

Myślę, że to była Wielkopolska, panie przewodniczący. Graliśmy na powietrzu. Jest hala i przykryte boisko, ale była dobra pogoda. Potwierdzam, że była to Wielkopolska.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę, aby pan prezes panu posłowi Rutnickiemu przekazał tę informację, nawet SMS -em, kto wygrał.

Zastępca przewodniczącego KZ LZS Marek Mazur:

Nawet ze zdjęciami zawodników i zawodniczek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak. Myślę, że będzie to tylko potwierdzenie wiedzy, ale u źródła. Czy są inne pytania? Ostatni głos ma pan prezes Kosiniak-Kamysz na zakończenie bloku LZS. Bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Głównej KZ LZS Władysław Kosiniak-Kamysz:

Bardzo krótko, bo wiele zostało powiedziane. Prosimy pana ministra i państwa posłów o życzliwość. Prosimy również tych, którzy mają wpływ na pozycję LZS, od poziomu gminy, powiatu, województwa, aż do kraju. Za każdą pomoc będziemy zobowiązani i te środki nie zostaną zmarnowane. Trafiają czasem do najmniejszych miejscowości, do dzieci, które nigdy nie mogłyby wyjechać na zgrupowania i obozy. Dzięki tym pieniądzom to się udaje. To dla nich wielka frajda, która przynosi radość nam wszystkim.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze pan prezes Marek Mazur.

Zastępca przewodniczącego KZ LZS Marek Mazur:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, jeśli chodzi o apolityczność LZS, to chciałem do tego wrócić. Działalność LZS ma charakter społeczny. Na terenie mojego województwa łódzkiego jeden z wiekowych działaczy rozszyfrował kiedyś skrót LZS – ludzie zbliżonych serc. To oddaję ducha tej społecznej działalności Ludowych Zespołów Sportowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Sądzę, że do tych ludzi zbliżonych serc dołączył dziś minister Widera i będziemy mieli wzrost środków. Wierzymy w to głęboko.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Minister Widera od iluś lat już tam był, bo pracował w Złotym Potoku w LZS, budował stadion i ma medalistów mistrzostw Polski w LZS. Jestem tam od kilkudziesięciu lat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

No to mamy już ambasadora i środki będą na pewno większe. Za rok jak się spotkamy będziemy się tylko z tego cieszyli. Zamykam ten punkt.

Są obecni przedstawiciele Nowoczesnej. Trzeba uzupełnić skład podkomisji stałej do spraw ustawy turystycznej. Nie mieliśmy zgłoszenia z Nowoczesnej, bo nikogo z państwa nie było. Rozumiem, że do prac w Komisji zgłasza się pan poseł Ruciński? Dziękuję serdecznie. Teraz przegłosujemy tę korektę.

Kto jest za dokooptowaniem pana posła Rucińskiego? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że uzupełniliśmy skład podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych o pana posła Rucińskiego. Proszę bardzo.

Poseł Marek Ruciński (N):

Chciałem się pochwalić. W 1962 roku jako mieszczuch zapisałem się do LZS Pakosław i wówczas była to jedyna sekcja woltyżerska w Polsce. Jestem dumnym, byłym zawodnikiem LZS Pakosław pod Pniewami, gmina Lwówek. Koń nazywał się Barbakan, a koniuszy Głowacz i był moim trenerem. Pamiętam to jak dziś, choć było 55 lat temu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ludzie zbliżonych serc, łączcie się. Dziękuję za uwagę. Zamykam posiedzenie Komisji.